

## ***Know-how: autor/ka kontra podcaster***

1. W załączonej Opinii przedstawiamy okoliczności, w których, naszym zdaniem, należy uznać iż Podcaster, rozpowszechniając materiał stanowiący wersję audio reportażu z gatunku *true crime*, aczkolwiek nie stanowiącą odczytania jego literalnej treści, narusza przepisy prawa. W Opinii wskazujemy na ingerencję w prawa autora chronione ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dobra osobiste chronione przepisami kodeksu cywilnego oraz w uczciwe warunki działalności konkurencyjnej. Zwracamy uwagę, że w większości przypadków te ostatnie z wymienionych interesów będą przedmiotem zainteresowania wydawców a nie autorów.

2. Celem Opinii jest, przede wszystkim przytoczenie argumentów polemizujących z powtarzаныmi często ogólnikami rzekomo wyłączającymi odpowiedzialność podcasterów. Najczęściej podnoszą oni, iż informacje nie są chronione, że podcaster przecież nie odczytuje treści reportażu, że zbrodnia była już przedmiotem zainteresowania innych mediów. Naszą intencją jest dotarcie do tych podcasterów, którzy zasięgnęli porady u innych „twórców” internetowych lub nawet u prawnika, i zasygnalizowanie, że sprawa jest bardziej skomplikowana. Przykładowo, prawdą jest, że informacje nie są chronione prawem autorskim. Dalekie od prawdy jest jednak stwierdzenie, iż w typowym przypadku, podcaster przewłaszcza z reportażu jedynie informacje. Wyrażamy nadzieję, iż po zapoznaniu się z treścią Opinii, poprzestając nawet tylko na wyboldowanych fragmentach, podcasterzy rozważą raz jeszcze poziom ryzyka, związany z prowadzeniem swojej działalności.

3. Ryzyko pozostaje jednak wciąż niewielkie, dopóki autor/ka nie podejmie działań, grążących rzeczywistymi dolegliwościami dla podcasterów. Najbardziej dotkliwe będą te natury finansowej a także, w zasadzie sprowadzające się do tego samego, uniemożliwienie kontynuowania podcasterom działalności w dotychczasowym zakresie na niezmiennych warunkach.

4. Niestety, próba doprowadzenia przez autora/kę do realnych konsekwencji naruszeń prawa to... także ryzyko. Jest ono związane z koniecznością zainwestowania w proces dochodzenia swoich praw oraz niepewność co do rozstrzygnięcia sądowego. Co prawda treść Opinii jest uzasadniona przywołanym orzecnictwem sądowym oraz stanowiskiem doktryny, nie zobowiązuje to jednak sędziego do podążania za nimi. Należy także uwzględnić różnorodność stanów faktycznych. Nasza Opinia odnosi się do typowego przypadku naruszenia, o którym opowiadali nam niektórzy autorzy.

5. Dobra wiadomość jest taka, że koszt pierwszej inwestycji wzięła na siebie Unia Literacka. Sfinansowała koszt przedstawionej do wiedzy autorów Opinii, uzgadniając z nami możliwość załączania jej do pism kierowanych do podcasterów. Dodatkowo, autorzy mogą skorzystać z

przygotowanego wzoru wezwania do zaprzestania naruszenia. Oznacza to, że pierwsze kroki w egzekwowaniu swoich praw nie wiążą się dla autorów z innymi kosztami, niż poświęcenie czasu na wypełnienie wezwania i wysłanie go, wraz z załączoną Opinią.

**6.** Najbardziej pożądanym efektem powyższego działania byłoby zawarcie ugody z podcasterem i nakłonienie go do uiszczenia satysfakcjonującego autora/kę wynagrodzenia w zamian za rezygnację z dochodzenia roszczeń przed sądem, oraz do prawidłowego oznaczenia podcastu. Warunki zaproponowane w ugodzie mogą, przykładowo, uwzględniać podział wpływów, jeśli podcaster takowe osiąga w związku z rozpowszechnianiem treści. Sugerujemy treść ugody skonsultować z prawnikiem.

**7.** Jeśli wezwanie pozostanie bez odpowiedzi lub próba załatwienia sprawy ugodą nie powiedzie się, rozwiązaniem ostatecznym jest powództwo sądowe. Jego wynik jest obarczony ryzykiem, generując koszty, które będą zwrócone jedynie w przypadku pozytywnego rozpatrzenia żądań autora/ki, przy czym w całości jedynie w przypadku pełnego sukcesu autora/ki, a w praktyce raczej nigdy w kwocie kosztów faktycznie poniesionych. Zwracamy jednak uwagę, że, gdyby w danym stanie faktycznym autorowi/ce udało się wyegzekwować swoje roszczenia i uzyskać wyrok, z którego wynikałoby jednoznacznie, to, do czego przekonujemy w Opinii, że ochrona prawno-autorska nie dotyczy jedynie warstwy słownej utworu oraz że poczynione przez autora/kę wysiłki także zasługują na ochronę – zaczęłoby to torować określony trend w orzecznictwie. Z dużym prawdopodobieństwem nie zostałyby to zignorowane przez kolejne sądy, orzekające w zbliżonych stanach faktycznych.

**8.** Niestety, ze względu na reformę postępowania przez sądami i wyznaczenie sądów wyspecjalizowanych w sprawach z zakresu własności intelektualnej, powyższe dwie okoliczności nie zostaną stwierdzone w jednym orzeczeniu. Przyczyną jest brak możliwości objęcia jednym pozwem tych dwóch podstaw dochodzenia roszczeń, mimo, iż dotyczą one tego samego stanu faktycznego. Powodem są przepisy proceduralne, kierujące te dwa aspekty jednej i tej samej sprawy do różnych tzw. postępowań odrębnych. Być może, w ramach optymalizacji kosztów i ryzyka, warto rozważyć, by jeden z autorów wytoczył powództwo o ochronę praw autorskich a inny o ochronę dóbr osobistych. Chodzi o to, by sprowokować sądy do zajęcia się sprawą opisywanych naruszeń pod różnym kątem. Jeśli jeden z wyroków nie będzie korzystny dla sytuacji autorów, być może okaże się, że ta druga droga stanowi efektywne narzędzie.

**9.** Fragment Opinii dotyczący czynu nieuczciwej konkurencji, może być przekazany wydawcy, celem skłonienia go do wysłania pisma do podcastera. Wydawnictwa zatrudniają nierzadko etatowych prawników lub zlecają czynności na zewnątrz. O ile zlecenie sporządzenia opinii może stanowić istoty ciężar finansowy, to sporządzenie pisma wykorzystującego przygotowane przez nas tezy w obronie interesów autora/ki zrzeszonego w Unii Literackiej, nie stanowi inwestycji znacznych rozmiarów. Otrzymanie przez podcastera pism od dwóch różnych podmiotów wzmocni planowany efekt.

**10.** Koszty postępowania sądowego są uzależnione od rodzaju sprawy, czy chodzi o prawa autorskie czy dobra osobiste kodeksu cywilnego, od wysokości dochodzonej kwoty (tzw. wartość przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia w przypadku korzystania ze

środka odwoławczego) oraz od jej etapu. Nie można zapominać o dwuinstancyjności postępowania. Nie jest jednak tak, że od wszystkich wyroków składane są apelacje, nie można zatem wykluczyć, że sprawa skończy się w pierwszej instancji.

Zwracamy uwagę na obowiązkowe zastępstwo przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego) w sprawach z zakresu własności intelektualnej (czyli w przypadku dochodzenia praw autorskich) w przypadku spraw, gdzie wartość przedmiotu sporu przewyższa 20.000 zł oraz bez ograniczeń w sprawach o prawa osobiste. Sąd może jednak zwolnić stronę, na wniosek lub z urzędu, z obowiązkowego zastępstwa profesjonalnego, jeżeli okoliczności, w tym stopień zawichości sprawy, nie uzasadniają obowiązkowego zastępstwa. Zwolnienie może nastąpić w każdym stanie sprawy, w tym także na wniosek strony złożony w piśmie procesowym.

Podkreślamy także, że wskazane w przepisach kwoty wynagrodzenia pełnomocników profesjonalnych to stawki stosowane przez sądy podczas orzekania o kosztach postępowania, ale inne od stawek faktycznie stosowanych w relacjach klient - prawnik (w przypadku spraw dotyczących własności intelektualnej rynek kształtuje wynagrodzenia prawników na wyższym poziomie).

Sugerujemy także, by przy dochodzeniu pieniężnego zadośćuczynienia za zawinione naruszenie dóbr osobistych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego nie podążać za trendami znanymi z seriali amerykańskich. Rozumiemy, że nieuprawnione i często oczywiste żerowanie na efektach pracy autorów każe wycenić tzw. stratę moralną w milionach złotych, jednak polskie sądy podchodzą sceptycznie i symbolicznie do tych kwot. W praktyce oznacza to, że przy żądaniu 100 tys. zł, nawet jeśli sąd uzna zasadność roszczenia, ale jednocześnie owe straty moralne wyceni na 1 tys. zł, autor/ka wygra sprawę w 1% (czyli w świetle przepisów o kosztach postępowania w zasadzie przegra), co znajdzie odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu o ponoszonych przez strony kosztach.

**11.** Warto także – jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek kroków wobec podcastera - rozważyć zabezpieczenie dowodu na wypadek, gdyby przeciwnik procesowy w przyszłości próbował „zacierać” ślady własnej działalności. Najbardziej wiarygodnym rozwiązaniem będzie skorzystanie z pomocy notariusza. Jest on jednak związany typem czynności, których wolno mu dokonywać. W przedmiotowych okolicznościach może sporządzić protokół z otwarcia strony internetowej, na której udostępniany jest kwestionowany podcast (koszt to ok. 300 zł).

Notariusz może także przechować dokument w postaci utrwalonego nagrania, np. na pendrive. Wówczas potwierdza jedynie, że określona osoba w danej dacie dokonała u notariusza złożenia depozytu. Nie jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że notariusz poświadcza, iż nagranie jest autentyczne, że utrwala to, co autor/ka twierdzi, że utrwala. Te okoliczności będzie oceniał sąd, tak, jak ocenia wiarygodność innych dowodów. Koszt depozytu zależy od okresu przechowywania. W przypadku dwóch lat, będzie to opłata ok. 500 zł.

Zwracamy uwagę, że do potrzeby dysponowania tego rodzaju dowodami różne sądy (a nawet różne składy sędziowskie) podchodzą różnie: w ocenie jednych taki dowód jest niezbędny (w

skrajnych przypadkach nawet dotyczący całego okresu rozpowszechniania danych treści), jeśli pozwany zaprzecza, że dany fakt miał miejsce, w ocenie innych nie jest to potrzebne i wystarczy np. *printscreen* strony internetowej i zeznania strony/świadków.

**12.** Poniżej wybrane zasady dotyczące obliczania opłat sądowych, aktualne na dzień 30.06.2022 r.

**I.** Dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia oraz innych roszczeń pieniężnych przypadku naruszenia praw autorskich:

**a)** W sprawach o prawa majątkowe pobiera się od pisma opłatę stałą ustaloną według wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej:

- 1) do 500 złotych - w kwocie 30 złotych;
- 2) ponad 500 złotych do 1500 złotych - w kwocie 100 złotych;
- 3) ponad 1500 złotych do 4000 złotych - w kwocie 200 złotych;
- 4) ponad 4000 złotych do 7500 złotych - w kwocie 400 złotych;
- 5) ponad 7500 złotych do 10 000 złotych - w kwocie 500 złotych;
- 6) ponad 10 000 złotych do 15 000 złotych - w kwocie 750 złotych;
- 7) ponad 15 000 złotych do 20 000 złotych - w kwocie 1000 złotych.

W sprawach o prawa majątkowe przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia ponad 20 000 złotych pobiera się od pisma opłatę stosunkową wynoszącą 5% tej wartości, nie więcej jednak niż 200 000 złotych.

**b)** Wniosek o wezwanie do udzielenia informacji podlega opłacie stałej 200 zł, nie jest to jednak niezbędny element każdego postępowania.

**c)** Pozew w przypadku innych niż pieniężne roszczeń dotyczących ochrony praw autorskich (zaniechanie naruszenia, złożenie oświadczenia) podlega opłacie stałej 300 zł, zarówno w przypadku, gdy wykorzystujemy te roszczenia do ochrony praw autorskich osobistych jak i majątkowych. **Oba z wymienionych roszczeń są najczęściej dochodzone w sprawach z zakresu własności intelektualnej (a także w sprawach o ochronę dóbr osobistych), są najmniej kłopotliwe od strony dowodowej i jednocześnie skuteczne z punktu widzenia interesów autora/ki.**

**II.** Pozew o ochronę dóbr osobistych w oparciu o przepisy k.c. podlega opłacie stałej 600 zł od roszczeń niemajątkowych (zaniechanie naruszenia, złożenie oświadczenia), a od majątkowych (zadośćuczynienie, odszkodowanie) uiszcza się opłatę określoną zgodnie z pkt I lit. a) powyżej.

**13.** Koszty pomocy prawnej i poszczególnych usług znacząco się różnią w zależności od typu czynności czy miasta, w którym siedzibę ma kancelaria. Trudno więc wskazać, jakie koszty poniesie autor/ka zlecając prowadzenie sprawy profesjonalście. Natomiast to, jakie koszty tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej będzie musiała zwrócić swojemu przeciwnikowi

procesowemu w razie przegranej wynika z przepisów prawa (<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001804>) i zależy od tego, z jakimi roszczeniami (wszystkie wskazane w Opinii) i na jakiej podstawie prawnej (czy z przepisów o prawie autorskim czy z przepisów o dobrach osobistych) zdecyduje się wystąpić autor/ka.